

# Porto to nie tylko wino

Portugalczyki mawiają, że gdy Lizbona się bawi, Porto pracuje. Wystarczy jednak prze spacerować się wybrzeżem Ribeira, żeby zwątpić w prawdziwość tego twierdzenia.

W dawnej dzielnicy rybackiej, położonej nad rzeką Douro, życie towarzyskie kwitnie od rana do nocy. Drugie pod względem wielkości miasto Portugalii, Porto, kojarzy się z zabytkową starówką, krętymi uliczkami i kościołami ozdobionymi błękitnymi płytkami azulejos. Jednak największą popularnością wśród turystów cieszy się wino o tej samej nazwie, którego można skosztować w jednej z lokalnych wytwórni.

Pierwsze wzmianki o Porto pojawiły się w V wieku. Nawiązywały do rzymskiej osady, która powstała u ujścia rzeki Douro. To właśnie od niej wzięła się nazwa miasta i całej Portugalii. Ślady bogatej historii widać tutaj na każdym kroku. Będące symbolem Portugalii płytki azulejos sprawiają, że nawet zwykły spacer po mieście przypomina podróż w czasie. Można je znaleźć na ścianie kościoła Karmelitów i wewnątrz dworca kolejowego św. Benedykta. Wzniesiony w 1916 roku gmach powstał w miejscu dawnego klasztoru benedyktynów. Na jego ścianach podziwiać można wspaniałe mozaiki przedstawiające sceny z historii Portugalii. Zobaczmy na nich Henryka Żeglarza podbijającego Ceutę, wejście króla Jana I i Filipy Lancaster do Porto w 1387 roku oraz bitwę pod Valdevez. A wszystko to na 550 metrach kwadratowych.

## HARRY POTTER Z KSIĘGARNI

Spacerując Rua das Carmelitas, docieramy do Livraria Lello & Irmão, jednej z najstarszych i najpiękniejszych księgarni w Europie.

Jej początki sięgają XIX wieku. Wśród innych budynków wyróżnia ją bogato zdobiona fasada w stylu neogotyckim, ale prawdziwe skarby kryją się w środku. Wnętrze wygląda jak scenografia z filmów o Harrym Potterze. Misternie rzeźbione ornamenty, drewniane półki na książki i sufit ozdobiony kolorowym witrażem przenoszą nas do świata baśni. W centrum księgarni znajdują się charakterystyczne czerwone schody, które splatają się ze sobą w kształt cyfry osiem. Magiczna atmosfera zainspirowała m.in. J.K. Rowling – autorka „Harry’ego Pottera” przez pewien czas mieszkała w Porto, pracując jako nauczycielka angielskiego.

Zachwycają kręte uliczki, które wiodą raz w górę, raz w dół, aż do otoczonej przez średniowieczne mury starówki, w całości wpisanej na Listę UNESCO. Najlepszy widok na zabytkową część miasta rozciąga się z wieży gotyckiej katedry Sé.

Ta uznawana za jedną z najważniejszych świątyń w Porto katedra była świadkiem przełomowych wydarzeń w historii Portugalii. Właśnie tutaj król Jan I poślubił Filipę Lancaster, tutaj także ochrzczono zrodzonego z ich związku Henryka Żeglarza. Warto zwrócić uwagę na kaplicę Najświętszego Sakramentu w lewej nawie bocznej. Znajduje się tam srebrny ołtarz, uważany za jeden z najpiękniejszych przykładów portugalskiej sztuki zdobniczej.

Duże wrażenie robią także krużganki, ozdobione mozaikami z płytek azulejos, nawiązującymi do „Pieśni nad pieśniami”.

## MOST NAD RZEKĄ DOURO

Trasa zwiedzania prowadzi w dół do położonego na przeciwległym brzegu Douro

miasteczka Villa Nova de Gaia. Ale żeby się tam dostać, musimy przekroczyć most. W Porto jest ich sześć, a najciekawszym z nich jest most Ludwika I. Metalowa konstrukcja spinająca oba brzegi Douro została oddana do użytku w 1889 roku. Wygląd mostu może kojarzyć się z wieżą Eiffla w Paryżu. I słusznie, zaprojektował go bowiem uczeń Eiffla – Teofil Seyrig. Dolne piętro mostu przeznaczone jest dla samochodów, górą zaś mkną tramwaje. W momencie powstania przęsła mostu było najdłuższym tego typu rozwiązaniem na świecie.

Po drugiej stronie rzeki, w Villa Nova de Gaia, przycupnęły winnice, w których produkowane jest najlepsze wino Portugalii. Porto rozslawili w Europie Brytyjczycy. Zastąpiło ono francuskie wina, których import był utrudniony w trakcie wojen napoleońskich. Nikogo więc nie dziwią angielsko brzmiące nazwy producentów, takie jak Taylor’s czy Graham’s. Swoją niepowtarzalny smak porto zawdzięcza panującemu w dolinie Douro mikroklimatowi. Zimy są tam łagodne, zaś lata gorące. W takich warunkach owoce dojrzewają wyjątkowo słodkie, a mocy dodaje im brandy, dolewana przed zakończeniem fermentacji.

## WYCIECZKA Z ZORRO

Wizyta w piwnicach, w których leżakuje trunki, możliwa jest m.in. w winnicy Sandeman. Wycieczka pod opieką przewodnika, przebranego w czarny kapelusz i pelerynę, kończy się degustacją dwóch rodzajów porto – ruby i tawny. Dumą Sandemana jest jednak vintage, czyli wino produkowane wyłącznie w najlepszych latach. Niektóre z roczników

dojrzewają w drewnianych beczkach aż 40 lat. Nic dziwnego, że produkowany tutaj trunk jest wizytówką Portugalii.

## Informacje praktyczne

Kiedy jechać: Do Porto najlepiej wybrać się pomiędzy czerwcem a wrześniem. W pozostałych miesiącach pogoda bywa kapryśna i trzeba być przygotowanym na częste opady deszczu.

Język: Językiem urzędowym jest portugalski, ale można się porozumieć również po angielsku.

Waluta: Euro; 1 euro = 4,41 złotych.

Wiza: Nie jest wymagana. Do przekroczenia granicy wystarczy paszport lub dowód osobisty.

## Trzy rzeczy, które musisz zrobić:

Zjedz bacalhau, czyli tradycyjną potrawę z solonego i suszonego dorsza. Portugalczyki chlubią się, że potrafią ją przyrządzić na 365 sposobów – po jednym na każdy dzień roku.

Przejedź się zabytkowym tramwajem, kursującym do portowej dzielnicy Foz do Douro, położonej nad ujściem rzeki do Atlantyku. Przy ładnej pogodzie można wrócić nabrzeżem do centrum.

Usiądź w jednej z knajpek na wybrzeżu Ribeira z widokiem na przepływające barki i wytwórnie wina po drugiej stronie rzeki. Choć znalezienie wolnego stolika często graniczy z cudem, wyjątkowa atmosfera sprawia, że wszystko smakuje tu doskonale.

MAGDALENA CHROMIK



Błękitne płytki azulejos zdobią ścianę kościoła Karmelitów



Most Ludwika I spina przeciwległe brzegi Douro



Porto jest drugim pod względem wielkości miastem Portugalii



Degustacja porto w winnicy Sandeman kosztuje 6 euro